

IZABELA BOŻYK
ORCID: 0000-0003-2690-318X
Delegatura IPN w Kielcach



(DOI: 10.17460/PHO_2025.3_4.06)

POSTAWY NAUCZYCIELI W OBLICZU PRESJI IDEOLOGICZNEJ I DZIAŁAŃ APARATU BEZPIECZEŃSTWA. STUDIUM PRZYPADKÓW Z WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO Z LAT 1945–1956

Początek instalowania władz komunistycznych na ziemiach polskich w połowie 1944 r. oznaczał, z jednej strony, zakończenie okupacyjnego koszmaru, z drugiej – początek nowego porządku, z którym polskie społeczeństwo musiało się zmierzyć. Ulga spowodowana pokonaniem Niemców mieszała się z niepewnością, jak zachowają się zwycięzcy. Tylko część społeczeństwa zdawała sobie sprawę z rzeczywistych zamiarów Sowietów wobec Polski. Szok dla Polaków na Kresach, które pozostały w obszarze ZSRS, przesiedlenia, uderzenie w zbrojne i polityczne podziemie niepodległościowe, aresztowania, szykany wobec tysięcy ludzi w warunkach powojennej traumy i powszechnej biedy – tak wyglądała powojenna rzeczywistość. Uzurpujająca sobie prawo do władzy Polska Partia Robotnicza, wsparta przez wojsko i formujące się struktury milicji i aparatu bezpieczeństwa, skutecznie ją kreowała. Jednocześnie władze komunistyczne stwarzały pozory powrotu do normalności, zachowania zasad praworządności i pluralizmu. Ta obłudna narracja była widoczna również w sferze oświatowej. Obok zawłaszczania resortu szkolnictwa przez osoby z komunistycznym rodowodem, jak Stanisław Skrzyszewski, budzono wśród ocalałych z wojennej gehenny nauczycieli złudne poczucie sprawczości (Chmielewski, 2014). Służyć temu miało m.in. zwołanie zjazdów reprezentantów oświaty w Łodzi (czerwiec 1945) i przedstawicieli Związku Nauczycielstwa Polskiego w Bytomiu (listopad 1945). Komunistycznym politykom dominującym w powołanym w czerwcu 1945 r. Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej (TRJN) chodziło o pozyskanie do współpracy nauczycieli, zwłaszcza ZNP – najliczniejszego związku zawodowego w tym środowisku. Wobec przedstawionych wówczas przez władze resortu oświaty planów dotyczących kształtu, oblicza

i organizacji szkolnictwa pozwolono też na swobodę wypowiedzi obradujących. Prawdziwym zamiarem było wysondowanie nastrojów oraz ułatwienie funkcjonariuszom aparatu bezpieczeństwa identyfikowania w niedalekim czasie osób, które uznane zostaną za oponentów i poddane zostaną represjom. Były to przypadki aresztowań, zwolnień z pracy, z piastowanych funkcji, przesunięć do innych placówek i miejscowości oraz wielu szykan o charakterze administracyjnym (Kryńska, Mauersberg i in., 2003, s. 152).

Podczas czerwcowego zjazdu w Łodzi przedstawiono założenia władz wobec oświaty, zgodne z treściami manifestu lipcowego. Oznaczało to podporządkowanie nauczania i wychowania ideom komunizmu (Kryńska, Mauersberg, 2003, s. 152). Jednak przedstawiciele resortu spotkali się z krytyką obecnych, także ze strony działaczy ZNP, na których postawy szczególnie liczone. Uznano, że przedwojenny konflikt ZNP z władzami II RP na tle opublikowanego w 1936 r. numeru „Płomyka”, jawnie wychwalającego komunizm, czy antyklerykalizm dużej części członków związku wpłyną na postawy związkowców (Grześ, 2000, s. 58–65; Wenklar, 2017). Jednak poziom krytyki planów resortu zgromadzonych na zjeździe zaskoczył decydentów z Komitetu Centralnego PPR. Wkrótce potem minister Skrzyszewski został odwołany, a jego miejsce zajął Czesław Wycech (Chmielewski, 2014, s. 21). Był on członkiem powołanego wówczas rządu koalicyjnego, w którym znaleźli się przedstawiciele jedyne legalnego polskiego rządu, który urzędował w Londynie. Przyjazd do Polski Stanisława Mikołajczyka i reaktywowanie przez niego PSL, opozycyjnego wobec komunistów, budziły nadzieje społeczeństwa na utrzymanie choćby częściowej niezależności (Gmitruk i in., 2002). Partia szybko stała się masowa, w jej szeregach znalazło się wielu nauczycieli i członków ZNP. Niewątpliwie przyczyniła się do tego także wizyta Mikołajczyka w siedzibie Zarządu Głównego ZNP tuż po powołaniu TRJN (Grześ, 2000, s. 87). Był to sygnał, że dla PSL ważne było pozyskanie środowiska oświatowego. Sądono też wówczas, że szkoła może zachować pewną niezależność od polityki, a przynajmniej nie ulegnie całkowitej sowietyzacji. Część członków władz naczelnych związku, jak i wielu działaczy struktur terenowych znalazło się w PSL, prezentując jawnie antykomunistyczną postawę (Grześ, 2000, s. 87; Grosicka, 2022, s. 130–135). Jednak wprowadzenie reżimu jednopartyjnego, likwidacja przeciwników politycznych i zawłaszczenie szkolnictwa zostały w istocie tylko nieco odsunięte w czasie. Na ówczesną chwilę dla PPR najważniejsza była walka z poakowskim podziemiem, przejmowanie władzy w terenie i rozbudowa struktur terenowych aparatu bezpieczeństwa.

Na Kielecczyźnie w drugiej połowie 1945 r. PSL szybko stało się wiodącą partią polityczną, a w jej szeregach znalazło się wielu nauczycieli. Przykład dawał ZNP, którego Zarząd Okręgu został *opanowany przez PSL i bezpartyjnych* (Grosicka, 2022, s. 132). Podczas nadzwyczajnego zjazdu okręgu województwa kieleckiego zwołanego 11 listopada 1945 r. toczyła się dyskusja na temat ogromu problemów, z jakimi trzeba było się zmierzyć przy odbudowie oświaty, przy

jednoczesnej krytyce działań komunistów. Na obradach obecny był Kazimierz Maj¹, od sierpnia 1945 r. prezes ZG ZNP, członek PSL (Meissner, Szulakiewicz, 2008, s. 519–522). W swoim wystąpieniu mówił o oszczerczych i prowokacyjnych zachowaniach PPR i innych opanowanych przez nią sił politycznych. Jego przemówienie, podobnie jak prezesa ZO w Kielcach Jana Kupca, spotkało się z natychmiastową wrogą reakcją PPR i opanowanego przez komunistów PPS. Na łamach prasy kilka dni potem określono je jako *perfidne i wymierzone we władzę ludową* (Grosicka, 2022, s. 132). Zebrani prezentowali jawnie konfrontacyjną postawę wobec poczynań komunistów, co wybrzmiało podczas obrad kolejnego zjazdu, zwołanego pod koniec listopada 1945 r. w Bytomiu. Obok najżywotniejszych spraw bytowych nauczycieli, stanu materialnego szkół oraz problemów kadrowych poddano krytyce forsowanie zmian ideologicznych. Delegaci sprzeciwiali się także kłamliwej propagandzie dotyczącej ZNP i upominali się o aresztowanych nauczycieli i uczniów (Kahl, 2014, s. 38–51).

Oskarżeniom tym pilnie przesłuchiwali się funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa, których obecność na sali była już znacznie bardziej ostentacyjna. Nie umknęły im wypowiedzi członkini delegacji, reprezentującej województwo kieleckie. Dyrektorka Gimnazjum i Liceum bł. Kingi z Kielc, członkini ZNP i AK, działaczka Tajnej Organizacji Nauczycielskiej Maria Opielińska zabrała głos, występując w obronie aresztowanych. Miała wówczas mylne wyobrażenie, że od delegatów oczekiwano wypowiedzi zgodnych z prawdą i ich faktycznym stanowiskiem. Działanie to służyło, co najwyżej, usprawnieniu inwigilacji środowiska nauczycielskiego przez aparat bezpieczeństwa. O jego funkcjonariuszach wyrażała się zresztą też nieostrożnie, pogardliwie zauważając, że brak im podstaw ogłady, a niektórym nawet znajomości języka polskiego. Taka postawa doprowadziła bardzo szybko do uruchomienia procesu szynkan. Rozpoczęty na początku 1946 r. doprowadził do pozbawienia jej funkcji kierowniczej i zmuszenia do ucieczki z Kielc latem tego samego roku. W trakcie trwającej pół roku nagonki Opielińska próbowała szukać pomocy u ministra Wycecha, a także w Zarządzie Głównym ZNP. Jednak nikt nie chciał jej pomóc. Zapanował strach, zwłaszcza po publicznych atakach na nią, w których uczestniczył m.in. szef Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kielcach Władysław Spychaj Sobczyński (Bożyk, 2017, s. 105–107). Jediną osobą faktycznie wspierającą Opielińską w tamtym okresie był J. Kupiec. Pojechał z nią do Warszawy na spotkanie do ministerstwa, próbował pomóc w różny sposób w sprawach formalnych, co jednak nie przyniosło żadnego skutku. Jego zaangażowanie również zostało zauważone i także miał wkrótce za to zapłacić wysoką cenę (Bożyk, 2017, s. 108).

¹ Kazimierz Maj (1898–1972), nauczyciel związany z ruchem ludowym, działacz ZNP, podczas wojny współzałożyciel TON. W latach 1945–1948 prezes ZG ZNP, a następnie II wiceprezes. Bronił nauczycieli aresztowanych i deportowanych do Związku Sowieckiego. W okresie stalinizmu odsunięty od działalności w ZNP; w 1957 r. przywrócony na stanowisko wiceprezesa ZG ZNP (Meissner, Szulakiewicz, 2008, s. 519–522; Chmielewski, 2009).

Sprawa Opielińskiej stała się w Kielcach głośna, a szykany wobec niej uderzyły rykoszetem w grono pedagogiczne i uczennice z jej szkoły. Trzy nauczycielki zostały czasowo aresztowane, a wzywane do UB na przesłuchania uczennice wracały zastraszone i pobite (Sołtysiak, 2014, s. 115). Dyrektorka popularnej i cenionej w Kielcach szkoły, zwanej „Kingą”, była pierwszą osobą z grona oświatowej kadry kierowniczej w mieście, która za swoją bezkompromisową postawę utraciła stanowisko. Przez resztę życia zawodowego była szykanowana, nigdy nie odzyskała należnej jej pozycji w szkolnictwie. Po jej wyjeździe na Ziemię Zachodnie spirala przemocy wobec niepokornych pedagogów zaczęła się nakręcać.

Funkcję ministra oświaty w tym czasie (1947 r.) objął ponownie Skrzyszewski, zapowiadając „demokratyzację” szkolnictwa, co faktycznie oznaczało forsowanie wzorców sowieckich. Był przykładowym wręcz aparatczykiem, występującym w sposób nieprzejednany wobec ludzi świata nauki i oświaty, nieakceptujących nowego porządku politycznego (Chmielewski, 2014, s.74). Sprawa wychowania nowego pokolenia stała się priorytetem w polityce władz komunistycznych. Kolejną osobą z grona kieleckich pedagogów ukaraną za niepokorną postawę był dyrektor Gimnazjum i Liceum im. Stefana Żeromskiego Jan Strasz, przed wojną nauczyciel przedmiotów ścisłych, aktywny działacz związku zawodowego Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (Żak, 2019, s. 263). Podczas okupacji współorganizator tajnego nauczania, w 1945 r. objął kierownictwo jednej z najstarszych szkół w Polsce. Przekonanie go do współpracy z nowymi władzami byłoby znaczącym sukcesem w rozpoczynającej się na dobre ofensywie ideologicznej w polskim szkolnictwie. Aby jednak pokazać ten aspekt społeczeństwu Kielc, należało pozyskać Strasza do sposób formalny, stąd w 1947 r. otrzymał on propozycję wstąpienia do PPR. Po odmowie został zmuszony do odejścia na emeryturę. Zmarł wkrótce potem, w 1948 r., mając 56 lat. Z podobnych powodów w 1950 r. usunięto ze stanowiska także dyrektora trzeciej szkoły średniej w Kielcach – Ildefonsa Sikorskiego, kierującego Gimnazjum i Liceum im. Jędrzeja Śniadeckiego. Pozornie chodziło o reorganizację sieci szkół średnich, faktycznie liceum to zostało zlikwidowane z powodów politycznych, a jego zwierzchnik zmuszony do odejścia (Bożyk, 2024, s. 41–42). Sikorski po odejściu ze szkoły w latach następnych pozostawał pod baczną obserwacją funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, uznających go za wrogo nastawionego do ustroju komunistycznego. Ildefons Sikorski zmarł w 1966 r. (AIPN, Ki 0031/1, k. 2193).

Szykany spotykały także dyrektorów i nauczycieli placówek kształcących nauczycieli, m.in. Wiktorię Czapów, dyrektorkę Państwowego Liceum Pedagogicznego (PLP) w Kielcach (Jawłowska i in., 2000; Bożyk, 2024, s. 42). Za wrogi stosunek do ustroju i odmowę wyjazdu na szkolenie ideologiczne w 1950 r. pozbawiona została funkcji kierowniczej. Inny zwierzchnik tego typu placówki, Mieczysław Gawęcki z Solca n/Wisłą, za niechętny stosunek

do narzuconej ideologii i odmowę wstąpienia do partii w 1950 r. został odwołany ze stanowiska (Bożyk, 2024, s. 43). Jesienią tego roku rozpoczął pracę jako nauczyciel kontraktowy w Radomiu, ale dwa miesiące później, 6 listopada 1950 r., został aresztowany. Spędził kilka miesięcy w więzieniu, kiedy prowadzono przeciwko niemu dochodzenie. Sprawa dotyczyła okoliczności napadu rabunkowego, którego w maju 1949 r. dokonało kilku uczniów z PLP w Solcu, ale w rzeczywistości faktycznym powodem aresztowania była postawa dyrektora Gawęckiego. W jego dokumentacji znalazło się bardzo dużo donosów i zeznań na temat jego stosunku do aktywistów partyjnych czy działaczy szkolnego koła Związku Młodzieży Polskiej (AIPN Ki, 30/568, Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Kielcach). Członkowie tej młodzieżowej przybudówki PZPR byli sprawcami wielu kłopotów, ale także szykan i represji, jakie dotykały społeczności szkolne w czasach stalinizmu (Wierzbicki, 2009).

Jednym z najważniejszych powodów szykan wobec pedagogów we wczesnym okresie budowy państwa komunistycznego było ich zaangażowanie polityczne po stronie opozycji. Jawne wspieranie opozycyjnego PSL i aktywna działalność w partii spowodowały działania lokalnych władz PPR i podległych im urzędników administracji szkolnej oraz Urzędu Bezpieczeństwa (UB). Funkcjonariusze poddawali obserwacji i inwigilacji środowisko nauczycielskie, sporządzając listy pedagogów zaangażowanych w działalność opozycyjną. Po sfałszowanych wyborach w 1947 r., rozwiązaniu PSL i ucieczce Mikołajczyka z Polski, nastąpiły kolejne represje. Anna Grzybowska, dyrektorka Liceum Pedagogicznego w Sandomierzu, zapłaciła utratą stanowiska za zaangażowanie polityczne. Wprawdzie oficjalnie odwołanie nastąpiło wskutek konfliktu z kierowniczką szkoły ćwiczeń funkcjonującej przy tamtejszym PLP, ale faktycznie chodziło o członkostwo Grzybowskiej w PSL (Grosicka, 2022, s. 135; Bożyk, 2024, s. 42–43). Dodać należy, że skonfliktowana z nią kierowniczka, przysłana do LP w Sandomierzu przez Wydział Oświaty Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach, nie posiadała żadnych kwalifikacji do pełnienia tego stanowiska (APK, ZO ZNP, sygn. 49, k. 324–326).

Aktywnym działaczem PSL był także Ludwik Borek, nauczyciel w Państwowym Technikum Przemysłu Skórzanego w Radomiu. Żołnierz Batalionów Chłopskich i uczestnik tajnego nauczania został aresztowany w 1944 r. i wywieziony do obozów koncentracyjnych Ravensbrück i Sachsenhausen (AIPN, GKBZH, 2448/362, k. 182). Przeżył gehennę obozową i wrócił do kraju. Zaangażował się w działalność PSL w powiecie radomskim. Z ramienia partii działał także na terenie województwa olsztyńskiego. Utracił pracę w wyniku aresztowania w 1947 r. Torturowany podczas śledztwa, z wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Olsztynie w lutym 1948 r. skazany został na 10 lat więzienia. Wśród przedstawionych mu zarzutów znalazły się m.in. oskarżenia o werbowanie członków do PSL wśród funkcjonariuszy UB i MO oraz kontakty z żołnierzami zbrojnego podziemia (AIPN, 2911/1, k. 2301), w tym

z oddziałem Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”² (Kozłowski, 2011). Borek karę odsiadywał m.in. w Rawiczu i Wronkach (AIPN, 2449/1, k. 507), gdzie w koszmarnych warunkach, z użyciem tortur więziono m.in. skazanych za przestępstwa polityczne (Bedyński, 2009, 345–387). Zwolniony został w wyniku amnestii w 1957 r. (AIPN, 2911/1).

Szykany z powodu nieodpowiedniej i wrogiej postawy spotykały nie tylko kadrę kierowniczą, ale też nauczycieli i członków ich rodzin. Żona dyrektora Strasza, Stefania, była zasłużoną nauczycielką w kieleckiej „Kindze”, a po jej likwidacji uczyła w II LO w Kielcach³ (Majewski, 2003, s. 22–29). Podczas okupacji niemieckiej Straszowa wraz z Opiełińską i innymi nauczycielkami z „Kingi” prowadziły tajne komplety. Szykany wobec dyrektorki i całej społeczności szkoły, zwolnienie męża i jego przedwczesna śmierć nie zakończyły ciągu dramatycznych wydarzeń w jej życiu. W marcu 1951 r. władze oświatowe Kielc zdecydowały o zwolnieniu Straszowej, a cała procedura miała charakter ostentacyjny i upokarzający. Kiedy prowadziła lekcję łaciny w II LO, do klasy wszedł człowiek, który nie przedstawiając się, oznajmił jej wobec uczniów, że *odtąd już tu nie pracuje* (APK, sygn. 51, k. 201). Próba odwołania się w kuratorium zakończyła się niepowodzeniem i kolejnym upokorzeniem. Urzędnik, z którym spotykała się w urzędzie, potraktował ją w sposób grubiański, oznajmiając, że epoka *stawiania się skończyła się* (APK, ZO ZNP, sygn. 51, k. 201). Po tym wydarzeniu wkrótce otrzymała informację, iż ma się spakować i jechać do Włoszczowy, oddalonej o ponad 50 km od Kielc, gdzie miała podjąć pracę. Odmówiła, nie mogąc opuścić Kielc z powodów rodzinnych. Była też zapewne świadoma, że nauczyciele w jej sytuacji rzadko dostawali stałą posadę w innej szkole. Jak wynika z dokumentacji powołanej w 1956 r. przy ZO ZNP w Kielcach Wojewódzkiej Komisji Rehabilitacyjnej, takie przypadki wcale nie były odosobnione (Bożyk, 2024). Pozbawionych etatu odsyłano z jednej szkoły do drugiej, gdzie wakaty nie występowały. Był to kolejny element szykan i upokarzających doświadczeń. W stosunku do Straszowej podjęto kolejne drastyczne kroki, pozbawiając ją ostatecznie prawa wykonywania zawodu. Przez trzy lata przebywała na urlopie bezpłatnym. Do pracy w szkolnictwie wróciła dopiero w 1956 r., uzyskując pełną rehabilitację (APK, ZO ZNP, sygn. 51, k. 201).

Sposób, w jaki wprowadzano do szkół komunistyczny system zarządzania, oraz nachalna ideologizacja budziły sprzeciw, mimo świadomości ewentualnych

² Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka” (1910–1951), mjr Wojska Polskiego i Armii Krajowej, dowódca 5 Wileńskiej Brygady AK, żołnierz podziemia antykomunistycznego; aresztowany przez UB w 1948 r., skazany na karę śmierci, wyrok wykonano 8 II 1951 r. w więzieniu na Mokotowie. Ciało zostało pochowane w nieznanym przez lata miejscu. W 2013 r. badacze Instytutu Pamięci Narodowej odkryli i zabezpieczyli jego szczątki podczas prac ekshumacyjnych na terenie Kwatery na Łączce, na Powązkach. Por. Kozłowski, 2011.

³ Żeńskie Gimnazjum i Liceum bł. Kingi w 1950 r. zostało przemianowane na II Żeńską Szkołę Ogólnokształcącą stopnia licealnego i przeniesione do gmachu zlikwidowanego w 1950 r. II LO im. J. Śniadeckiego, którego uczniowie zostali z kolei przeniesieni do innych liceów w Kielcach. Od 1958 r. placówka ponownie zaczęła funkcjonować w poprzedniej formie, ale jako koedukacyjne II LO im. J. Śniadeckiego. Por. Majewski, 2003.

reperkusji. Postawę jawnie pogardliwą i lekceważącą wobec pomysłów i zarządzeń resortu oświaty reprezentował nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego w Przedborzu nad Pilicą, Aleksander Stefan Manczarski⁴. Był synem Aleksandra Manczarskiego, nauczyciela, rektora Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie (Meissner, Szulakiewicz, 2008, s. 536–539). Po ukończeniu studiów A.S. Janczarski nauczał w m.in. Warszawie, a w czasie okupacji niemieckiej zaangażowany był w tajne nauczanie (Sitkiewicz, 2022, s. 393). Po upadku powstania warszawskiego przyjechał do Przedborza. Życzliwie przyjęty przez jego mieszkańców, po zakończeniu działań wojennych, na prośbę dyrektora reaktywowanego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego, postanowił tu zostać. W lutym 1945 r. otrzymał etat i nauczał matematyki, fizyki i łaciny, udzielał też korepetycji z języków obcych. Znał bardzo dobrze języki niemiecki, francuski i rosyjski, a po lekcjach prowadził dodatkowo zajęcia z rytmiki i tańca. Angażował się w życie społeczne, m.in. w działalność drużyny harcerskiej, reaktywowanej po wojnie. Był członkiem ZNP, ale w 1950 r., pod presją, zrezygnował z odbycia szkolenia ideologicznego i zdania egzaminu.

Prawdopodobnie dlatego zamierzał wyjechać z Przedborza po zakończeniu roku szkolnego 1950/1951. Jednak na kolejną osobistą prośbę ówczesnego dyrektora placówki zgodził się pozostać, ale na specjalnych warunkach. Jednym z nich było zwolnienie z egzaminu ideologicznego bądź ewentualnie odroczenie go (ps-przedbórz, 2016). Twierdził, że nadmiar obowiązków nie pozwolił mu wypełnić tego obowiązku, ale nie ukrywał, iż „mądrości” zawarte w programie szkolenia były dla niego całkowicie bezużyteczne i *zawierały tyle fałszu, że uważałem za ubliżające uczyć się tego* (APK, ZO ZNP, sygn. 49, k. 248). Zgodnie z porozumieniem zawartym z dyrektorem szkoły pracował jako nauczyciel kontraktowy, mając zapewnienie, że w każdej chwili będzie mógł zrezygnować z pracy i wyjechać. Nie zdążył jednak podjąć samodzielnie takiej decyzji. Dyrektor tolerujący takie postawy nie mógł długo pełnić kierowniczego stanowiska. Doceniający wykształcenie i liczne talenty Manczarskiego, a także jego zaangażowanie społeczne dyrektor LO, Karol Karolewski, wkrótce sam został zwolniony. Kiedy z nadania władz w 1953 r. stanowisko dyrektora LO objął nowy zwierzchnik, wówczas pod pretekstem nieunormowanego statusu zatrudnienia postanowił zwolnić Manczarskiego. W rzeczywistości chodziło o jego ostentacyjne wystąpienie z ZNP i stosunek do egzaminu ideologicznego. Po zwolnieniu z liceum Janczarski nauczał jeszcze przez rok w szkole zawodowej, następnie utrzymywał się z korepetycji. Do Warszawy też nie pozwalano mu wrócić, rzekomo z powodu braku meldunku (APK, ZO ZNP, sygn. 49, k. 248). Po 1956 r. Manczarski

⁴ Aleksander Stefan Manczarski (1896–1984), syn Aleksandra Manczarskiego, nauczyciela matematyki, społecznika, zarządzającego Instytutem Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie. Nauczyciel gimnazjalny, w Warszawie i Mińsku Mazowieckim, asystent w Obserwatorium Magnetycznym w Świdrze. W latach 1927–1939 pracował w Wolnej Wszechnicy Polskiej. Po wybuchu II wojny światowej zaangażował się w tajne nauczanie. Po wojnie osiadł w Przedborzu, gdzie uczył i prowadził działalność społeczną. Był bratem Stefana (1899–1979), polskiego inżyniera, uczonego i wynalazcy.

wrócił do pracy nauczycielskiej i nadal pracował w LO w Przedborzu. Po latach, mając już wiek emerytalny, wrócił do Warszawy.

Równie wszechstronnym nauczycielem i autorytetem dla swoich uczniów był Eugeniusz Jelonek z Krakowa, doktor nauk filozoficznych w dziedzinie historii, przed wojną członek Stronnictwa Pracy i działacz katolicki⁵. Pracował w wielu szkołach średnich, m.in. w Gimnazjum im. Marcina Wadowity w Wadowicach, gdzie w roku szkolnym 1931/32 był wychowawcą Karola Wojtyły. Podczas wojny zaangażowany w tajne nauczanie, aresztowany przez gestapo w 1944 r. trafił do obozów koncentracyjnych na terenie Rzeszy. Po wojnie wrócił do Krakowa. Następnie, od 1 XI 1948 r., pracował w gimnazjum i liceum w Siennie k/Łży, najpierw prywatnym, potem upaństwowionym. Nauczał historii, języka niemieckiego i łaciny. W okresie nasilenia represji najpierw ograniczono mu liczbę godzin nauczania, potem przeniesiono do szkoły zawodowej. Słusznie postrzegając swoją obecną pozycję jako degradację, poszukiwał innego miejsca pracy. Gdy dowiedział się, że zwolniło się stanowisko nauczyciela w LO w Opatowie w 1954 r., złożył tam podanie. Jednak rozpoczęty przeciwko niemu proces nękania sprawił, że mimo kompetencji posady tej nie otrzymał. W lutym 1955 r. ostatecznie został zwolniony z pracy pod pretekstem *fideistycznego oddziaływania na młodzież* (APK, ZO ZNP, sygn. 49, k. 441–443). Prawdziwe przyczyny tkwiły jednak w całej jego postawie, przedwojennej katolickiej działalności, a także rezygnacji ze współpracy z upaństwowionym „Caritasem” w Siennie. Utrzymywał się z prac dorywczych i renty inwalidzkiej uzyskanej dzięki pomocy przyjaciół i byłych uczniów (Jelonek-Litewka, Litewka, akapit 8).

Kiedy w 1956 r. przy ZNP rozpoczęły działalność komisje rehabilitacyjne dla niesłusznie szykanowanych nauczycieli, sprawa doktora Jelonka została rozpatrzona pozornie pozytywnie. Wojewódzka Komisja Rehabilitacyjna przy ZO ZNP w Kielcach w 1957 r. uznała zwolnienie Eugeniusza Jelonka i brak przyznania mu etatu w LO w Opatowie za krzywdzące (APK, ZO ZNP, sygn. 49, k. 441). Słusznie też zauważono, że ze względu na wysokie kwalifikacje powinien on nauczać wyłącznie w szkołach średnich. Po procesie rehabilitacyjnym pedagog wyjechał do Skawiny, gdzie wprawdzie został zatrudniony – najpierw w liceum, a potem w szkole podstawowej – ale jako bibliotekarz. Do zawodu nauczyciela nie pozwolono mu wrócić, a rehabilitacja miała jedynie wymiar krótkotrwałej moralnej satysfakcji. Taka sytuacja była zresztą dość powszechna, co dowodziło, że cała procedura rehabilitacyjna była pozorowana, podobnie jak zmiany polityczne w 1956 r. (Wołoszyn, 2015, s. 26; Bożyk, 2024, s. 35). Dr Jelonek do końca pozostał wierny swoim przekonaniom i ideałom, oddając się działalności w gronie inteligencji katolickiej (AIPN, Kr 1/1852, k. 26–27).

⁵ Eugeniusz Jelonek (1898–1985), historyk, dr filozofii, nauczyciel, działacz katolicki; był profesorem historii, geografii i języka polskiego w kilku placówkach szkolnych, m.in. Krakowie i Bochni, a w roku szkolnym 1931/32 – w Gimnazjum im. Marcina Wadowity w Wadowicach, będąc wychowawcą m.in. Karola Wojtyły. W czasie wojny zaangażowany w działalność konspiracyjną i tajne nauczanie, w 1944 r. aresztowany przez gestapo, więzień obozów koncentracyjnych Gross-Rosen i Nordhausen.

Początek lat 50. to okres najbardziej wzmożonej ideologizacji szkolnictwa i nakręcania spirali szykan wobec pracowników oświaty, w tym także urzędników administracji szkolnej. W warunkach powszechnej biedy, niskich zarobków, trudnych warunków lokalowych i przepelnionych klas forsowano wdrażanie wzorców sowieckich do programów nauczania i wychowania. Szkoły, przyozdobione portretami Bieruta, Lenina i Stalina, stały się terenem powielania praktyki szkolnej wprost z ZSRS. Nauczycieli obowiązywały wielogodzinne narady, prace społeczne, szkolenia i egzaminy ideologiczne. Próby kontestowania rzeczywistości kończyły się dymisjami, zwolnieniami, przymusowymi przenosinami do innych miejscowości i innymi szykanami, nie wyłączając aresztowań. Dla większości nauczycieli, a zwłaszcza kadry kierowniczej, od roku szkolnego 1948/1949 było oczywiste, że to dopiero początek wielkiej ofensywy władz (Gorloff i in., 2010). Nastawienie środowiska ulegało zmianie, wiele osób przyjmowało postawę bierną, część dostosowywała się, niektórzy stali się gorliwymi wykonawcami zarządzeń ministerstwa. Oportunizm był formą samoobrony, często też szansą na zachowanie posady (Gulda, 2013, s. 137–149). Panowała atmosfera strachu, każdy mógł zostać zwolniony z błahego powodu czy zwykłego donosu, zwłaszcza że nie było już niezależnych związków, które mogłyby stanąć w obronie szykanowanych nauczycieli.

Kazimierz Maj, od 1946 r. członek Rady Naczelnej PSL, za działalność polityczną, tudzież liczne wypowiedzi kontestujące działania PPR w sprawach oświaty, na początku lat 50. został odsunięty od działalności związkowej (Chmielewski, 2009, s. 96). Prezes ZO ZNP w Kielcach J. Kupiec, występujący w 1945 r. na zjeździe w Kielcach przeciwko zawłaszczaniu oświaty przez władze komunistyczne, także stał się obiektem nagonki. Wpływ na to miało zapewne także jego zaangażowanie w obronę Opiełkińskiej. Na przełomie 1948/1949 również przeciwko Kupcowi podjęto działania odwetowe i wkrótce został on zwolniony z funkcji kierownika szkoły i prezesa ZO ZNP (Bożyk, 2024, s. 108).

Nie wszyscy nauczyciele byli tak odważni, by otwarcie demonstrować swoje odmienne zdanie na temat polityki oświatowej w omawianym okresie. Jednak szykanom podlegali wszyscy, których postawy były niezgodne z *obowiązującą linią partii*. Pracownicy oświaty prezentujący na przykład przywiązanie do wartości chrześcijańskich również nie mogli liczyć na pobłażliwość, zwłaszcza w okresie wzmożonej ofensywy ideologicznej w latach 1949–1955 (Chmielewski, 2021). Za praktykowanie religii i kontakty z klerem zwolniono wiele osób, w tym Jana Kaczmarczyka, kierownika Szkoły Podstawowej w Bejskach, któremu zarzucano także rozbijanie spółdzielni produkcyjnej (APK, ZO ZNP, sygn. 50, k. 3). Włodzimierz Krajewski, nauczyciel LP w Solcu został przeniesiony do SP w Odrowążu, gdyż uczęszczał do kościoła, co miało wpływać demoralizująco na młodzież (APK, ZO ZNP, sygn. 50, k. 110–119). Leon Legiejko, nauczyciel wychowania fizycznego w Technikum Samochodowym w Starachowicach, został zwolniony z pracy w 1951 r. za to, że podczas ćwiczeń w terenie wraz uczniami wszedł do kościoła ((APK, ZO ZNP, sygn. 50, k. 190–193). Doniesiono

także o jego udziale w mszy z okazji święta 3 Maja, gdzie widziany był z młodzieżą. Kawecka Halina, nauczycielka LP w Bodzentynie, przeniesiona została do Szkoły Podstawowej w Łopusznie. Decyzja ta nastąpiła w warunkach braku transparentności proceduralnej, jednak w 1951 r. pojawił się zarzut dotyczący jej nadmiernego pietyzmu. Prawdopodobnie jednak kluczowym czynnikiem, który zaważył na ocenie Kaweckiej, była jej reakcja na aresztowanie brata – żołnierza AK. W dokumentacji odnotowano, że dopuszczała się nieprzychylnych komentarzy na temat tej sytuacji. Stwierdzono, że rodzinne przeżycia wywołały u niej depresję i *rozżalenie do ówczesnych czynników politycznych*. Można przypuszczać, że jej wypowiedzi padły w trakcie rozmów prywatnych i ktoś na nią doniósł (APK, ZO ZNP, sygn. 50, k. 54–59). Z powodu krytycznych opinii pod adresem ZSRS i marszałka Konstantego Rokossowskiego w 1950 r. aresztowana została nauczycielka Szkoły Ćwiczeń przy LP w Kielcach i bibliotekarka Jadwiga Stocka. Mając w pamięci tragiczny bagaż doświadczeń wojennych w ZSRS, gdzie przeżyła gehennę zesłania na Syberię, pozwoliła sobie wobec koleżanek na nieostrożne słowa na temat tego, jak faktycznie wyglądała sowiecka rzeczywistość (Stocka, 2011). Jedna z nich doniosła o tym fackie, zaś Stocką skazano na 3 lata więzienia (APK, ZO ZNP, sygn. 51, k. 175–186).

Postawy nauczycieli w tamtym okresie były zróżnicowane: od kontestacji i wrogości, przez bierność, po akceptację, aktywność polityczną umacniającą nową władzę, aż do pisania donosów na koleżanki i kolegów. Ci, którzy otwarcie negowali ówczesną rzeczywistość lub publicznie wyrażali sprzeciw, najszybciej doświadczali represji i szykan. Nawet postawa bierna, dominująca wówczas w społeczeństwie, w przypadku nauczycieli wzbudzała podejrzenia. Chodziło bowiem nie o zwykłą akceptację, ale przekonanie, jak bowiem stwierdzono podczas posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Kielcach: *działalność wrogich elementów ograniczona, większość [nauczycieli – I.B.] odpowiednio ukierunkowana [...] [ale – I.B.] zwolennicy Kupca próbowali stosować metody oporu polegające na stworzeniu atmosfery bierności i apatii. Okres Kupiecczyzny pozostawił jeszcze poważne ślady w nauczycielstwie* (APK, Archiwum KW PZPR, Egzekutywa KW PZPR, 27 IX 1949, sygn. 130, k. 92). To zdanie odnoszące się do postawy Jana Kupca oddaje atmosferę, jaka zapanowała w środowisku oświatowym na Kielecczyźnie po utracie oparcia w ZNP. Świadczy o tym także, że część działaczy związkowych próbowała bronić autonomii związku i początkowa daleka była od akceptacji polityki zniewolenia oświaty przez władze komunistyczne. Inaczej to wyglądało już w okresie tzw. „dojrzałego socjalizmu”, gdy po fasadowych przeobrażeniach ustroju w 1956 r. rozwiały się nadzieje na realne zmiany. Wówczas postawy akceptujące i serwilistyczne w środowisku związkowym miały znacznie szerszy wymiar.

Część kadry kierowniczej szkół decydowała się na wstąpienie w szeregi PPR, a później – już znacznie częściej – do PZPR, co jednak nie gwarantowało ochrony przed szykanami. Wielu dyrektorów i kierowników straciło stanowiska, mimo posiadania legitymacji partyjnej. Sytuacje te były często następstwem

donosów, oskarżeń i konfliktów interpersonalnych, o które nietrudno było w ówczesnej atmosferze strachu i podejrzeń. Represje wynikały także z polityki promowania na stanowiska osób niekompetentnych, ale mających poparcie partii. Weryfikowano również życiorysy, szukając pretekstu w niewygodnych epizodach z przeszłości, szczególnie tych związanych z okresem przedwojennym lub okupacyjnym. Zjawiskiem wartym zauważenia była postawa pozornie aprobująca nową rzeczywistość polityczną. Motywacją dla części dyrektorów do wstąpienia w szeregi partii była chęć ochrony podległej im placówki – uczniów, kadry i samych siebie – przed wzmożoną uwagą władz oświatowych oraz Urzędu Bezpieczeństwa (UB). Dążyli w ten sposób do osłaniania szkolnej społeczności przed podejrzeniami o nielojalność polityczną, inwigilacją i surowymi konsekwencjami tych działań. Taką postawę pozorowanej współpracy przyjął m.in. Antoni Bieżanek, dyrektor I LO im. Stefana Żeromskiego w Kielcach, który objął stanowisko po wspomnianym wcześniej J. Straszu (Massalski, 2013, s. 261–270; Daniel, 2025, s. 23–28). Wstąpił do PZPR jeszcze w 1948 r., a w styczniu 1949 r., podczas posiedzenia rady pedagogicznej poinformował grono o ustaleniach podjętych na naradzie dyrektorów, dotyczących nowego oblicza ideowego szkoły. Wyjaśniał im wprowadzane zmiany, zaznaczając: *Szkoła nie może być apolityczna, a musi dawać wykształcenie socjalistyczne i wyrobić światopogląd materialistyczny* (Massalski, 2013, s. 263).

Od tego momentu protokoły z posiedzeń rady pedagogicznej w I Liceum Ogólnokształcącym wiernie odzwierciedlały realizację założeń polityki oświatowej, której nadrzędnym celem było propagowanie i wpajanie zasad marksizmu-leninizmu w środowisku szkolnym. Cechuje je rozwlekłość stylistyczna i wysoki stopień wykorzystania sloganów ideologicznych, co sugeruje ich bezpośrednią recepcję z ówczesnych centralnych organów prasowych, np. „Trybuny Ludu” (APK, Państwowe Gimnazjum i Liceum im. Stefana Żeromskiego w Kielcach, sygn. 369). Jako doświadczony nauczyciel Bieżanek zdawał sobie sprawę z tego, że każda placówka szkolna jest oceniana na podstawie nie tylko osobistych wizytacji urzędników, ale także na podstawie wytworzonej w szkole dokumentacji. Lektura tych protokołów, wręcz nasyconych pożądanym w tamtym okresie dyskursem ideologicznym, skutecznie legitymizowała działania szkoły w oczach ówczesnego aparatu biurokratycznego. Niezależnie od tego, z perspektywy czasu podkreślano sprzeciw Bieżanka wobec upolityczniania edukacji i wprowadzania propagandy do środowiska szkolnego (Daniel, 2025, s. 24). Działania dyrektora niezaprzeczalnie nosiły znamiona pozorowania i wynikały ze świadomej decyzji o zatrudnianiu określonych osób. W ten sposób mógł on chronić kadrę, w tym m.in. Adama Miętusa, nauczyciela języków niemieckiego i łaciny, który w czasie wojny pełnił funkcję członka Komendy Miasta Kielce w Narodowych Siłach Zbrojnych (AIPN, Ki 0031/1, k. 669). Działał on także w strukturach tajnego nauczania w Zagnańsku koło Kielc, gdzie udzielał lekcji m.in. wspólnie z Antonim Szackim „Bohunem”, dowódcą Brygady Świętokrzyskiej NSZ (Bimer, 2010, s. 114). Miętus w NSZ pełnił rolę referenta oświatowo-propagandowego

przy Okręgu Kieleckim NSZ (AIPN Ki 015/164, t. I, k. 159)⁶. Choć nie ujawnił się po wojnie, UB wiedziało o jego działalności w NSZ. Podjęli próbę zwerbowania go w 1950 r., ale wskutek jego stanowczej odmowy akcja zakończyła się fiaskiem. Warto zaznaczyć, że nie poniósł z tego powodu konsekwencji, ponieważ najprawdopodobniej uznano go za jednostkę apolityczną lub już niegroźną: *W szkole zachowuje się zupełnie nienagannie, na tematy polityczne nigdy nie rozmawia*. Co więcej, brakowało podstaw do szantażowania go, gdyż odnotowano, że: *materiałów kompromitujących w czasie wywiadu nie zdobyto* (AIPN, Ki 025/30J, WUSW, k. 35). Cała ta mistyfikacja dyrektora Bieżanka niewątpliwie odwracała też uwagę od innego nauczyciela – Stanisława Wrońskiego, żołnierza Brygady Strzelców Karpackich i II Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa (Massalski, 2013, s. 261–273), którego wojenna przeszłość również w każdej chwili mogła stać się przyczyną represji.

Część nauczycieli i członków kadry kierowniczej przyjęła postawę aktywnie aprobującą, wstępując do partii i przyjmując narzucony światopogląd. Świadomie wykorzystywali działalność wychowawczą i dydaktyczną do forsowania ideologii marksizmu-leninizmu, przyczyniając się do sowietyzacji szkolnictwa. Przejmowali stanowiska kierownicze zarówno w placówkach szkolnych, jak w instytucjach nadzoru oświaty. Wśród gorliwych zwolenników i realizatorów założeń PPR/PZPR wobec oświaty w omawianym okresie poszkodowani wskazywali nie tylko partyjnych urzędników z KW PZPR, jak Bronisławę Ojdanową z Wydziału Propagandy KW PZPR w Kielcach, ale także nauczycieli – pracowników Kuratorium (od 1950 r. Wydziału Oświaty Wojewódzkiej Rady Narodowej) w Kielcach. Należeli do nich m.in. Stanisław Mroczek czy Stanisław Przondo, pełniący kierownicze stanowiska w Wydziale Oświaty. Mimo chlubej postawy podczas wojny, kiedy obaj byli zaangażowani w tajne nauczanie, w okresie stalinizmu poszli na pełną współpracę z reżimem, przyczyniając się do życiowych tragedii i złamania karier zawodowych wielu nauczycieli (Bożyk, 2024, s. 47–48).

Podsumowując, trzeba zauważyć, że dokładna liczba nauczycieli, którzy padli ofiarą represji – aresztowań, zwolnień, przesunięć służbowych czy zakazu wykonywania zawodu – pozostaje nieznaną. Można jedynie wskazać przybliżoną skalę zjawiska – w województwie kieleckim liczba nauczycieli poddanych represjom przekroczyła 102 osoby. Tyle bowiem zgłoszeń wpłynęło do Wojewódzkiej Komisji Rehabilitacyjnej w latach 1956–1957 od osób poszkodowanych w omawianym okresie i dochodzących swoich praw. Natomiast nie wiadomo, ile takich osób zmarło, wyjechało, zmieniło zawód czy też nie zdecydowało się składać wniosku do WKR. W podanej wyżej liczbie znalazło się 21 dyrektorów szkół

⁶ AIPN, Kielce, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Kielcach 1983–1990, Ki 015/164 t. 1; Sprawa zagadnieniowa dot. operacyjnego rozpoznania b. członków i dowódców Brygady Świętokrzyskiej NSZ działającej na terenie woj. kieleckiego oraz operacyjnego zabezpieczenia w związku z podejmowaniem lub inspirowaniem do działalności o charakterze antypaństwowym, k. 159.

średnich i zawodowych oraz 11 kierowników szkół powszechnych. Zdecydowana większość wszystkich nauczycieli utraciła stanowiska, a w wielu przypadkach pracę w szkolnictwie z powodu „niewłaściwej” postawy wobec nowej rzeczywistości politycznej. Pracownicy oświaty nie zawsze wyrażali swój sprzeciw w sposób jawny, a część zdecydowała się na przyjęcie układowej czy wręcz serwilistycznej postawy, przekazując obowiązujący światopogląd w swoich płacówkach. Niewątpliwie najwięcej było jednak postaw biernych, ale i te były traktowane jako oportunizm. W kontekście ideologizacji szkolnictwa i dążenia do uczynienia z nauczycieli kluczowego narzędzia tego procesu szczególnie pożądane były postawy aktywnego propagowania nowego światopoglądu. Z kwerendy akt IPN i Archiwum Państwowego w Kielcach wynika, że inwigilacja i kontrola zachowań nauczycieli przez UB, partię i urzędników przybrała bardzo duże rozmiary. Działania te były głównym orężem w zwalczaniu niepożądanych postaw, prezentowanych w latach stalinizmu przez część środowiska nauczycielskiego.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne:

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN) w Kielcach.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN) w Krakowie.

Archiwum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej; Egzekutywa KW PZPR w Kielcach, 15 IX 1949 – 1 X 1949; Protokół z posiedzenia Egzekutywy, 27 IX 1949, sygn. 130.

Archiwum Państwowe w Kielcach (APK).

Centralny Zarząd Więziennictwa Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie 1956–1969, 2449/1 Kartoteka skazanych.

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce 1949–1984, 2448/362, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie, zebrane w latach 1968–1972. Ankiety dotyczące województwa kieleckiego. Miasto Radom: ankiety.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie [1944] 1954–1990, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna, k. 230.

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Krakowie 1991–1999, Kr 1/1852, Spuścizna Wincentego Heina.

Państwowe Gimnazjum i Liceum im. Stefana Żeromskiego w Kielcach, 1918–1995, sygn. 369.

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Kielcach (WUSW) [1945] 1983–1990 a, Ki 0031/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna, nr 2193.

Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Kielcach 1946–1955, Ki, 30/568; Akta sprawy śledczej przeciwko: Marian Gawęcki, imię ojca: Andrzej, ur.

07–11–1885 r. i innym podejrzanym o udział w napadzie na profesora Państwowego Liceum Pedagogicznego w Solcu nad Wisłą Józefa Miodka w maju 1949 r. tj. o przestępstwa z art. 18 § 1 w zw. z art. 4 § 1 Dekretu z dnia 13–06–1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa.

WUSW b, Ki 015/164 t. 1; Sprawa zagadnieniowa dot. operacyjnego rozpoznania b. członków i dowódców Brygady Świętokrzyskiej NSZ działającej na terenie woj. kieleckiego oraz operacyjnego zabezpieczenia w związku z podejmowaniem lub inspirowaniem do działalności o charakterze antypaństwowym, k. 159.

WUSW c; Ki 025/30 J, Akta sprawy operacyjnego rozpracowania dot. *Adam Miętus*, imię ojca: Karol, ur. 12–12–1892 r., Charakterystyka, 9 X 1947 r.

Związek Nauczycielstwa Polskiego, Zarząd Okręgu w Kielcach; Działalność Komisji Rehabilitacyjnej przy Urzędzie – Okręgu ZNP 1957–1958, sygn. 49, 50, 51.

Źródła drukowane i opracowania:

Bedyński K. (2009), *Naczelnicy więzień w Rawiczu i Wronkach 1945–1956*, „Archiwum Kryminologii” T. XXXI.

Bimer W. (2010), *Wspomnienia z czasów wojny. Zagnańsk 1939–1945*, Zagnańsk: Świętokrzyskie Towarzystwo Regionalne.

Bożyk I. (2017), *Maria Opielińska: biografia*, Kielce: Muzeum Historii Kielc.

Bożyk I. (2024), *Represje wobec kadry kierowniczej szkół i administracji szkolnej w województwie kieleckim w latach 1946–1956*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” t. 61.

Brzoza C. (2004), *Od Miechowa do Coburga: Brygada Świętokrzyska Narodowych Sił Zbrojnych w marszu na zachód*, „Pamięć i Sprawiedliwość” nr 3.

Chmielewski W.J. (2009), *Sprawa nauki religii w szkole w okresie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” nr 3–4.

Chmielewski W.J. (2014), *Stanisław Skrzyszewski wobec ludzi nauki w świetle własnych notatek, listów i pism (1944–1950)*, Warszawa: Wydawnictwo Aspra.

Chmielewski W.J. (2021), *Zwalczanie wychowania religijnego w szkołach w latach 1944–1950*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum.

Daniel J. (red. i oprac.) (2025), „*Żeromszczacy*”. *Księga pamiątkowa 2025*, Kielce: Wydawnictwo Scriptum

Gmitruk J. (2002), *Stanisław Mikołajczyk: trudny powrót*, Warszawa: Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego.

Gorloff E., Grzybowski R., Kołakowski A. (red.) (2010), *Edukacja w warunkach zniewolenia i autonomii (1945–2009)*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”; Gdańsk: Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego.

Grosicka M. (2022), „*Nasza broń to karta wyborcza*”. *Polskie Stronnictwo Ludowe w województwie kieleckim w latach 1945–1949*, Kielce–Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.

Grześ B. (2000), *Związek Nauczycielstwa Polskiego. Od korzeni po współczesność*, Warszawa: ZG ZNP.

Grzybowski R. (red.) (2013), *Zaangażowanie? Opór? Gra? Szkic do portretu nauczyciela w latach PRL*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

Gulda M. (2013), *Nauczyciel niepokorny w PRL-owskiej szkole. Socjologiczna analiza przypadku*, w: R. Grzybowski (red.), *Zaangażowanie? Opór? Gra? Szkic do portretu nauczyciela w latach PRL*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

Jawłowska A. i in. (oprac.) (2000), *Wiktoria Czapów 1886–1975*, Kielce: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego.

Kahl E. (2014), *Związek Nauczycielstwa Polskiego w procesie przygotowania nauczycieli do zadań wychowawczych w Polsce po II wojnie światowej*, „Wychowanie w Rodzinie” t. X, z. 2.

Kozłowski P. (2011), *Zygmunt Szendzielarz „Łupaszko” 1910–1951*, Warszawa: Wydawnictwo Rytm.

Kryńska E.J., Mauersberg S. (2003), *Indoktrynacja młodzieży szkolnej w Polsce w latach 1945–1956*, Białystok: Wydawnictwo Trans Humana.

Majewski S. (red.) (2003), *II Liceum Ogólnokształcące im. Jana Śniadeckiego w Kielcach – historia i współczesność*, Kielce: Wydawnictwo Studio M.

Massalski A. (2013), *Nauczyciele Liceum im. Stefana Żeromskiego w Kielcach w latach stalinowskich*, w: R. Grzybowski (red.), *Zaangażowanie? Opór? Gra? Szkic do portretu nauczyciela w latach PRL*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

Mastalerz-Krystjańczuk M. (2018), *Represje wobec nauczycieli w świetle dokumentów Ministerstwa Oświaty z lat 1945–1947*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” nr 1.

Mauersberg S., Walczak M. (2005), *Szkolnictwo polskie po drugiej wojnie światowej (1944–1956)*, Warszawa: Polskie Towarzystwo Pedagogiczne.

Meissner A., Szulakiewicz W. (red.) (2008), *Słownik biograficzny polskiej historii wychowania*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

Sitkiewicz D. (2022), *Zeznanie Elżbiety Kowner vel Wandy Bienkowskiej w sprawie działalności Emilii Dyny i Elżbiety Gajewskiej – źródło do dziejów Polaków ratujących Żydów*, „Polish-Jewish Studies” nr 3.

Sołtysiak A. (2014), *Kinżanki z Leśnej*, Kielce: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomii, Prawa i Nauk Medycznych im. prof. Edwarda Lipińskiego.

Stocka J. (2011), *Moja Syberia. Wspomnienia z okresu okupacji sowieckiej 1939–1941 i wywozu na Sybir 1941–1946*, Kielce: wydano nakładem rodziny, PUHP, GRAF-US.

Walczak M. (1963), *Z kart historii Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wielkopolsce*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” nr 3, T. 6.

Wierzbicki M. (2009), *Młodzież w PRL*, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Wołoszyn J. (2015), *Szkoła jako instrument politycznej legitymizacji władzy partii komunistycznej w Polsce (1944–1989)*, Lublin: Instytut Pamięci Narodowej.

Żak S. (2019), *Jan Strasz (1894–1948)*, „Studia Muzealno-Historyczne” t. XI.

Strony internetowe:

<https://psbprzedborz.pl/harcerstwo-przedborskie-obrazki-z-lat-1945-1949> (dostęp: 28.11.2025).

<https://psbprzedborz.pl/przedborz-1945-nowa-rzeczywistosc> (dostęp: 28.11.2025).

<https://psbprzedborz.pl/w-takiej-dziurze-jak-przedborz-zob-manczarski-aleksander> (dostęp: 20.11.2025).

Litewka A., Jelonek-Litewka K., *Jelonek Eugeniusz Stanisław*, Stowarzyszenie Absolwentów Liceum Ogólnokształcącego im. Marcina Wadowity w Wadowicach, https://www.wadowita.net/eugeniusz_jelonek.php (dostęp: 28.11.2025).

Wenklar M. (2017)s, *Czerwony Płomyk i wielki strajk*, <https://dziennikpolski24.pl/czerwony-plomyk-i-wielki-strajk/ar/12513034> (dostęp: 28.11.2025).

The attitudes of the teachers in the face of ideological pressure and the actions of the security apparatus. The case studies from the Kielce voivodeship from the years 1945–1956

Summary

Aim: Historical contextualization by presenting the attitudes of the teaching community at the time towards the process of Sovietization of Polish education.

Methods: an analysis of source materials concerning the attitudes of teachers, members of management, and members of the Polish Teachers' Union (Pol. Związek Nauczycielstwa Polskiego, ZNP) during the Stalinist period results: The complexity of teachers' attitudes and the reasons behind their formation were presented, with the participation of the communist authorities and the apparatus of repression, using methods characteristic of a totalitarian system.

Results: In the Kielce Province during the Stalinist period, more than 102 teachers were affected by repression, which manifested itself in arrests, dismissals, and bans on practicing their profession. The process of Sovietization of schools was based on strict surveillance by the Security Service (UB) and active cooperation of some of the staff, part of whom became ideological tools of the party. The scale of the phenomenon remains underestimated, as the data only includes people who applied for rehabilitation after 1956.

Conclusions: Faced with the scale of repression and ubiquitous surveillance by the security apparatus, teachers resisted the Sovietization of education in various ways, and their attitudes – ranging from open opposition and passivity to cooperation – were determined by fear of losing their jobs and freedom.

Keywords: teachers, attitudes, Stalinism, resistance, opportunism, passivity.